

Czy zastałem pannę Krystynę?



RADOMSKIE. Jaki los czeka niszczeni coraz szybciej pałac w Bartodziejach? Być może da się jeszcze ocalić podpalony dwa lata temu zabytek.

W XIV wieku miejscowość stanowiła wieś służebną grodu w Radomiu, której ludność trudniła się bartnictwem. Z czasem przeszła w ręce Duninów-Bartodziejskich. Później należała ona m.in. do Antoniego Pułaskiego (brata Kazimierza), targowiczana. Kilku właścicieli majątek w Bartodziejach miał w XIX wieku, w tym Deskurów i Gordonów. W 1897 roku wieś zakupił Bolesław Maleszewski i zapisał w testamencie Bolesławowi i Edmundowi Janowskiemu, synom siostry swojej żony. Bracia przejęli majątek w 1912 roku - Bolesław spłacił Edmunda i stał się jedynym właścicielem dóbr Bartodziej, liczących 301 hektarów.

W 1939 roku, na skutek konieczności sfinansowania robót melioracyjnych i uruchomienia produkcji warzywniczej oraz utrzymania majątku, Janowscy sprzedali większość ziemi - w ich rękach zostało 50 ha. W czasie okupacji mieścił się tutaj najpierw hotel dla oficerów Wehrmachtu nadzorujących budowę poligonu w okolicach Kruszyny, a potem niemiecki szpital. Po wyzwoleniu majątek - jako zbyt mały - nie został rozparcelowany. Janowskiemu jednak utrudniano życie, wyznaczając nadmiernie wysokie kontyngenty mleka. Po 1956 roku produkcja szklarniowa nie przynosiła spodziewanych zysków, więc utrzymanie pałacu było kłopotliwe. Ostatni z Janowskich, Tadeusz, przejął gospodarstwo w 1984 roku, a cztery lata wcześniej ożenił się ze Szwedką polskiego pochodzenia Anną Hauke. Wyemigrował wraz z rodziną w 1987 roku po tym, jak sprzedał pałac obecnym właścicielom - Krystynie Gancarczyk i Stigowi Hjortowi.

A jak niegdyś wyglądał pałac, zbudowany w końcu XVIII wieku w stylu klasycystycznym? Budynek został przebudowany w połowie XIX wieku, a następnie w latach 1920-30. Parterowy gmach wzniesiono na planie prostokąta, z dwoma skrzydłami po bokach elewacji ogrodowej i tarasem prowadzącym ku rzece. Od strony zachodniej znajduje się dwupiętrowa wieża. W parku na stoku skarpy od południa rośnie sześć 300-letnich dębów szypułkowych i dwa około 190-letnie modrzewie. Kilkanaście



Tak pałac prezentował się na początku lat 70. XX wieku

lat temu znajdował się w parku krzyż, mający oznaczać - według miejscowej legendy - miejsce ostatniej bitwy powstania styczniowego w Radomsku. Po bokach pałacu zbudowano w połowie XIX w. dwie oficyny - w jednej z nich ostatni właściciele ulokowali zakład produkcji opakowań drewnianych. Dzisiaj pałac znajduje się w opłakanym stanie, zwłaszcza po pożarze z listopada 2003 roku.

Dodajmy, że dworek odwiedzał Witold Gombrowicz, który w latach 1926-36 spędzał wakacje w majątku we Wsoli. Starł się o rękę Krystyny Janowskiej (córki Bolesława), którą poznał w 1922 roku w willi Piast w Krynicy, gdzie 14-letnia wówczas Krystyna była pensjonarką. Ostatecznie panna Ja-

nowska w 1934 roku wyszła za mąż za Stanisława Konarskiego.

To przedostatnia kartka w naszym cyklu poświęconym ziemi radomskiej. Jest o tyle nietypowa, że zawiera autograf Józefa Janowskiego, a i forma graficzna jest niespotykana. Pocztówka, podobnie jak zdjęcia wykorzystane w tekście, pochodzą ze zbiorów Wojciecha Cwierza. Patronem akcji jest wojewoda mazowiecki Leszek Mizieliński.

KRZYSZTOF BUSSE

Pisząc tekst korzystałem z przygotowywanej przez W. Cwierza do druku monografii Bartodziejów, a także z przewodnika Czesława T. Zwolskiego, Radom i region radomski, Radom 2003.